

DRWĘCA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży”, „Nasz Przyjaciół” i „Rolnik”

„Drwęca” wychodzi 1 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przepisane wynosi dla abonamentów 1,50 zł z dostawami 1,00 zł miesięcznie. Kwota ta wynosi 4,50 zł z dostawami 3,00 zł. Przechodzi się opłatami do wysyłki gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca” Nowemiasto-Pomorz.

Rok IX

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 14 września 1929.

Nr. 108

O współpracę rządu z sejmem.

Któżby nie chciał przyznać, że w ciężkim i trudnym znajduje się położeniu Polska na zewnątrz, wciśnięta z jednej strony między bolszewicką Rosją — tego nieprzejednanego wroga europejskiej cywilizacji i istniejącego ładu społecznego — oraz zanarciarzowane nacjonalistyczne Niemcy. Aby się w tych warunkach ostoić, tróć w danym razie stawić skutecznie czoło tak groźnym z dwóch stron niebezpieczeństwom, a ponadto wewnątrz zażegnać groźne przesilenie gospodarcze, na to potrzeba silnej konsolidacji wewnętrznej i ścisłego skupienia wokoło rządu wszystkich sił państwowo-twórczych. Rzeczywisty stan rzeczy dotychczas, niestety, do tej potrzeby w jaskrawym stoi przeciwieństwie. Istnieje bowiem silny rozdźwięk między rządem a znaczną większością naszego sejmu, co oczywiście uniemożliwia owocną współpracę tych dwóch czynników, a bez niej chronać będzie nieustannie nasze życie wewnętrzne i ujawniać będzie nieustanną słabość na zewnątrz. O tem wie oczywiście jedna i druga strona. Po stronie rządu świadczy o tem zabieg odbycia konferencji ze stronnictwami sejmowymi. W konferencji tej wzięliby udział rząd z p. marsz. Piłsudskim na czele. Wiadomość o tem w kołach parlamentarnych, jako i w kraju, niemałą wywołała sensację i różnorodne komentarze i łamanie sobie głowy, co ten krok ma oznaczać, jak go sobie tłumaczyć.

Nam się zdaje, że przyczyny tego są tak jasne, że nie trudno je odgadnąć. Świadczy to chyba o tem, że rząd zdaje sobie jasno sprawę, że bez współpracy z sejmem piętrzącym się licznym trudnościami na wewnątrz i zewnątrz rady sobie nie da. Na konto tych przeświadczeń zapisać też należy pogłoski o zabiegach pogodzenia czynników narodowych, ściślej endecji, z rządowemi, o czem pewne gazety się rozpisywały. Aczkolwiek przeto krok ten ze strony czynników rządowych odbycia rzeczony konferencji powitać należy z zadowoleniem, jako chęć do nawiązania stosunków ze sejmem i wciągnięcia go do współpracy, to jednak widoki na dodatnie wyniki nie przedstawiają nam się zbyt pewno. Ani dotychczasowa bowiem taktyka rządu ani opozycji sejmowej w stosunku do rządu, nie uprawnia bowiem do zbyt optymistycznych przypuszczeń. Po stronie rządu nie widać bowiem żadnych objawów i dowodów zmiany taktyki, która streszcza się w tych słowach: „biegen albo brechen”, to znaczy albo koniecznie opozycję nagiąć do swej woli albo ją siłą złamać. Dopóki rząd tej taktyki nie zaniecha, nie widzimy możliwości przystania do współpracy z nim stronnictw opozycyjnych, a w szczególności narodowych. Osiągnięcie tego celu uważamy za możliwe tylko w drodze poważnych ustępstw na rzecz tych stronnictw, a więc na drodze kompromisu. Potrzeba podobnej zmiany postępowania winna ujawnić się też po stronie stronnictw opozycyjnych.

Winny one wyrzec się dążeń koniecznego obalenia rządu, a okazać wyraźną wolę do współpracy z nim, o ile tenże zgodzi się na pewne ustępstwa na ich rzecz, które umożliwią im bez upokorzenia dla nich zasadniczych zmian w ich poglądach. Tylko na tej drodze, to jest na drodze wzajemnych ustępstw, widzimy możliwość urzeczywistnienia tego, co jest koniecznością nieodzowną w tak trudnych warunkach, w jakich kraj się znajduje i na wewnątrz i na zewnątrz. Nic goręcej nie pragniemy nad to; bo cóż dobrego wyniknąć nam może z nieustannego wyczerpywania sił na wzajemnych walkach rządu z opozycją narodową, kiedy nas ocalić może wobec groźby położenia tylko połączenie sił jednej i drugiej strony dla jednego wspólnego celu.

Clemenceau zdrów.

Paryż. Clemenceau powrócił do zdrowia; odbył już nawet kilka krótkich spacerów.

Briand wyklucza Rosję od przyszłej federacji europejskiej.

Genewa. Uzupełniając swoje wywody w sprawie utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, francuski minister spraw zagranicznych Briand złożył dwa dodatkowe oświadczenia, które wywołały wyjątkowe zainteresowanie.

Oświadczył mianowicie: 1) Że zamierzona przez niego federacja państw europejskich nie jest przeciw nikomu skierowana, a następnie 2) na zapytanie, czy liczy także na współpracę Rosji w zamierzonej federacji europejskiej, widocznie podrażniony, odpowiedział pytaniem: „Czy chcecie, panowie, sprawę rzeczywiście jeszcze bardziej utrudnić?” — poczem dodał, że w tej chwili wystarcza mu zupełnie zgoda 27 państw europejskich, które oświadczyły gotowość przestudjowania jego projektu. — Oczywiście, gdy ostatecznie nastąpi zjednoczenie Europy, wtedy będą dla wszystkich drzwi otwarte. Obecnie chodzi o obronę demokracji przed żywiołami radykalnymi

i arystokratami. Wkońcu rzucił gniewnie: „Tak wielka większość nie potrzebuje padać przed nikim na kolana”.

Kto głosował przeciw przyznaniu Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów?

Genewa, 9. 9. Dzisiejsze wybory do Rady Ligi odznaczyły się zupełnie wyjątkowym charakterem. Delegaci wszystkich państw, reprezentowanych na X-tym Zgromadzeniu, przybyli na posiedzenie i wzięli udział w głosowaniu. Jak wiadomo, Polska na 53-ech głosujących otrzymała 50 głosów. Przypuszczają, że trzy brakujące do jednomyślności głosy należą do Norwegii, która dla względów zasadniczych sprzeciwiała, się ponownej obieralności członków Rady, do Litwy i trzeci do Polski, która głosowała na dwóch pozostałych kandydatów na członków Rady, t. j. na Jugosławję i na Peru.

15-lecie bitwy nad Marną.

Rozpoczęta dnia 6 września 1914 r. uderzeniem wojsk gen. Gallieniego wiekopomna w dziejach ludzkości bitwa nad Marną, pod krwawym i ciężkim zmaganiem się z najazdem niemieckim, doprowadziła w cztery dni później pod wieczór 10-go września do odwrotu armij niemieckich z nad rzeki Marny nad Aisnę, a zadaniem pewnych kół fachowych ten dzień czwarty gigantycznego boju był właściwie zakończeniem wojny światowej, oznaczał bowiem raz na zawsze obalenie podstawowego planu ataku niemieckiego przeciw Francji.

Przyszły potem wprawdzie ciężkie lata nieustającego zmagania się, wojna narodów, wywołana przez Niemcy, przybierała stopniowo coraz większe i groźniejsze rozmiary, wylały się jeszcze całe potoki

krwi i łez ludzkich, ale nic nie zdołało już zmniejszyć rozstrzygnięcia, które zapadło dokładnie piętnaście lat temu nad rzeką Marną, gdzie nieśmiertelny genjusz Francji przeciwstawił się zwycięsko germańskiej próbie potopu.

Na polach Marny rozstrzygnęły się oczywiście w pierwszym rzędzie losy Francji, uratowała ona przedewszystkiem wolność i niepodległość naszego zachodniego sprzymierzeńca. Dni 6—10 w września 1914 rozstrzygnęły przed 15-tu laty jednak także o losach całego cywilizowanego świata.

Wspominając tę wielką chwilę dziejową, ten wiekopomny „cud nad Marną”, chylimy czoła przed zasługą i wielkością bohaterów, którzy tam krwią własną wolność cywilizowanego świata opłacili.

Chamberlain wycofał się z życia politycznego.

Londyn. Wielką sensacją w Londynie, a niewątpliwie i w całym świecie, stanowi oświadczenie lorda Birkenheada, który oficjalnie zakomunikował, że sir Auster Chamberlain, były min. spraw zagranicznych w ostatnim rządzie konserwatywnym, objął stanowisko dyrektora w kierowanym przez Birkenheada truście.

Objęcie przez Chamberlaina stanowiska w City oznacza niewątpliwie rezygnację jego na dłuższy

czas z brania udziału w życiu publicznym. Rezygnacja ta jest charakterystycznym objawem ucieczki wybitnych konserwatystów z areny politycznej po porażce konserwatystów przy wyborach. Partja konserwatywna przeżywa obecnie ciężki kryzys i z trudnością zdołałaby ponownie zmobilizować swe wpływy dla nowych walk wyborczych w najbliższym czasie.

Litewska nota, żądająca wydania Pleczkajtisa.

Kowno, 11. 9. Rząd litewski opracowuje notę, z którą zwróci się do Niemiec o wydanie Pleczkajtisa.

1. Działalność Pleczkajtisa i jego organizacji przedstawia niebezpieczeństwo nie tylko dla Litwy, lecz także i dla innych państw.

2. Pleczkajtisa oskarża się o przestępstwo kryminalne i ograbienie oddziałów banku litewskiego w Taurogach i Olicze na sumę 200.000 litów.

3. Sam Pleczkajtis oświadczył, że zamierza udać się do Litwy w celu odwiedzenia rodziny.

4. Że po odbytej karze w Niemczech, Pleczkajtis, jako niepoddany cudzoziemiec, winien być wysłany poza granice państwa niemieckiego, a ponieważ jest on obywatelem Litwy, winien on być wysłany do Litwy.

Tajemnicze zaginięcia kolejarzy lotewskich w Bolszewji.

Ryga. Od dwóch lat giną bez śladu przewodnicy lotewscy, którzy prowadzą do granicy kursujące co drugi dzień między Rygą a Moskwą wagony bezpośredniej komunikacji.

Przed pół rokiem rząd lotewski w drodze dyplomatycznej wymógł w Moskwie przyznanie się, iż paru tych przewodników znajduje się w więzieniach

Nagły wyjazd premiera litewskiego z Genewy i jego powody.

Waldemaras opuścił nagle Genewę w sobotę, wezwany telegraficznie do Kowna.

W związku z tem otrzymujemy obecnie informacje, które rzucają światło na przyczynę nagłego zniknięcia Waldemarasa z sali obrad.

Otóż socjaliści szwajcarscy zorganizowali dziś w Genewie w godzinach popołudniowych wielką demonstrację uliczną przeciwko prześladowaniu socjalistów i żywiołów demokratycznych na Litwie.

Waldemaras uważał za wskazane opuścić Genewę w sobotę wieczorem, nie chcąc być świadkiem demonstracji, wymierzonej przeciwko niemu.

„czerezwyczajki”, oskarżonych rzekomo o szpiegostwo.

Ostatnio znów zniknął przewodnik specjalnego wagonu salonowego, którym wyjechała z Rygi do Moskwy lotewska delegacja ministerstwa komunikacji. Wagon ten po przybyciu delegacji do Moskwy odsłano z powrotem do Rygi, dokąd powrócił on w należyтым porządku, ale bez przewodnika, Jana Bujkisa.

Przed ustąpieniem prezesa dyrekcji gdańskiej.

Konflikt, jaki ma miejsce na terenie tutejszej dyrekcji PKP., stanowi pierwszy, zdaje się, tego rodzaju incydent w historii kolejnictwa polskiego. Prezes gdańskiej dyrekcji inż. Czarnowski został wezwany przez p. min. komunikacji do podania się do dymisji. Inż. Czarnowski odmówił wezwaniu, motywując swą odmowę, że został wybrany przez b. Radę Ludową na Pomorzu, co wreszcie zostało zaaprobowane przez Prezydium Rady Ministrów. Odpowiedź swą zakończył inż. Czarnowski oświadczeniem, że stawi się na wezwanie do dyspozycji rządu. Wyłoniła się w ten sposób nader przykra sytuacja, umożliwiająca powstawanie różnorodnych szkodliwych wersyj. Inż. Czarnowski wyjechał obecnie za granicę i uchodzi za pewne, że na stanowisko swoje więcej nie powróci. Jako domniemanych

następców p. Czarnowskiego wymienia się prezesów dyrekcji katowickiej i warszawskiej.

Cała sprawa posiada nader niemiły koloryt, i ze względu na eksponowany teren Wolnego Miasta dążyćby należało do jej jak najrychlejszego wyświeślenia, tem więcej, że inż. Czarnowski cieszył się opinią doświadczonego fachowca i uważany jest za jednego z najjęźszych organizatorów kolejnictwa na Pomorzu. Po przejęciu kolejnictwa pomorskiego z pod zarządu pruskiego postawił je na tak wysokim poziomie, że np. w związku z głośną katastrofą w Starogardzie rzeczoznawcy międzynarodowi uznali dyrekcję gdańską za wzór organizacji kolejowej.

P. Czarnowski należy też do najwybitniejszych działaczy polskich na terenie Gdańska, jest między innymi prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej.

Konferencja rządu z przedstawicielami klubów sejmowych odbyć się ma w Prezydium Rady Ministrów.

Warszawa. Pisma donoszą, iż zamierzeniem rządu jest, aby zapowiedziana na dzień 16 bm. konferencja z prezesami klubów sejmowych odbyła się w Prezydium Rady Ministrów. Niewiadomo, jak na to będą zapatrywać się przedstawiciele Sejmu, przeważa tam bowiem opinia, że konferencja ta, jako dotycząca spraw sejmowych, powinna się odbyć w gabinecie p. marszałka Sejmu.

Marszałek Piłsudski nie zdecydował jeszcze swego wyjazdu do Rumunii.

Z Bukaresztu donoszą: Prasa bukareszteńska doniosła, iż przyjazd marsz. Piłsudskiego do Rumunii spodziewany jest między 16 a 20 bm. W sprawie tej koła dobrze poinformowane twierdzą, że jakkolwiek wszystko jest przygotowane do wyjazdu marsz. Piłsudskiego do Rumunii w celach kuracyjnych, to jednak sam Marszałek nie zdecydował się dotąd, czy i kiedy uda się do Rumunii.

PWK. zostanie zamknięte 30 września.

Poznań. Wbrew szerzonym pogłoskom, dyrekcja PWK. oświadcza, że PWK. zostanie zamknięte dnia 30 września punktualnie o godzinie 18-tej, tak, jak punktualnie została otwarta.

W uroczystości zamknięcia PWK. weźmie udział rząd z premierem Świtalskim na czele.

Przedstawiciele 45 państw obradować będą w Warszawie nad sprawami lotnictwa cywilnego.

Warszawa. W dniu 4 października odbędzie się w Warszawie wielki międzynarodowy zjazd z udziałem przedstawicieli 45 państw, poświęcony szeregowi zagadnień z dziedziny prywatnego prawa lotniczego. Chodzi głównie o ujednostajnienie dokumentów przewozu w lotnictwie oraz odpowiedzialność przedsiębiorstwa lotniczego za przewóz osób, towarów i bagaży. W tej mierze zjazd będzie rozważał konkretne wnioski, pochodzące od specjalnego komitetu ekspertów, w którym zasiadały delegacje państw poszczególnych, w tej liczbie i Polski.

Zjazdowi w myśl przyjętego zwyczaju przewodniczyć będzie prezes delegacji polskiej, jako tego kraju, gdzie zjazd zostałwołany. W skład delegacji polskiej wejdą prawdopodobnie radca Babiński M. S. Z., naczelnik Wydziału lotnictwa cywilnego, ppłk. Filipowicz i radca Pierzecha z min. komunikacji. Zjazd będzie obradował prawdopodobnie w gmachu prezydium Rady ministrów.

Niekorzystne dla Polski orzeczenie.

Haga. 10. 9. Międzynarodowy trybunał w Hadze ogłosił dziś wyrok w sprawie terytorjalnej rozciągłości kompetencji międzynarodowej komisji Odry.

Stanowisko Polski, sprzeciwiające się stanowisku rządów francuskiego, angielskiego, duńskiego, szwedzkiego, czeskiego i niemieckiego, zostało odrzucone 9 głosami przeciwko 3.

Strasna katastrofa w Finlandji.

128 osób, w tem wiele dzieci utonęło.

Berlin. Ze Sztokholmu donoszą, że w katastrofie okrętu fińskiego „Kuru”, który rozbił się w sobotę na fińskim morzu Rafijari zginęło 127 osób.

Miasto Tammerfors pograżone jest w żalobie, wszelkie przedstawienia w teatrach, kinach i zabawach, w lokalach rozrywkowych wstrzymano. Wszystkie dzienniki fińskie wyszły w czarnych obwódkach. W całej Finlandji odprawiono we wszystkich kościołach msze żałobne.

Burza szaleje nadal z niesłabnącą siłą. Straż pożarna przez cały dzień wczorajszy mimo burzliwego morza pracowała nad wyławianiem zwłok. W porcie rozgrywają się rozdzierające serce sceny.

Przybyli liczni rodzice rozpaczają nad brzegiem morza po stracie dzieci, które zginęły w katastrofie.

Do wczorajszego popołudnia wyłowiono z morza 100 trupów. Są to przeważnie dzieci i wieśniacy, którzy w sobotę przybyli do Tammerfors celem odebrania pieniędzy za dostarczone w ciągu tygodnia mleko i produkty wiejskie.

Katastrofa nastąpiła wskutek najechania okrętu na skałę podmorską, niewidoczną podczas burzy. Po pierwszym potężnym wstrząsie, pasażerów, którzy znajdowali się w salonie i kabinach, zapanowała niesłychana panika. Wskutek bezładnego tłoku i wzajemnego przeszkadzania sobie nie można było otworzyć drzwi, ci zaś, którzy wydostali się na pokład, stawali bezwiednie walki o miejsca w łodziach ratunkowych. Kres temu położyło zniknięcie okrętu w falach. Wśród utopionych znajdują się całe rodziny, przedewszystkiem zaś bardzo wiele dzieci.

Zatonięcie statku w pobliżu zatoki gdańskiej.

Gdańsk. Według ostatnich wiadomości statek „Dan”, zatonął w pobliżu zatoki gdańskiej. Załoga statku, składająca się z 23 osób, w tem 16 Duńczyków, 3 Gdańszczan, 2 Niemców i 1 Norwega, padła ofiarą katastrofy, prócz Martina Malma, który w ostatniej chwili zdołał uratować się i którego w 18 godzin po zatonięciu statku wyłowiono. Powodem katastrofy było wtargnięcie wody do luk ładunkowych. Według opowiadań ocalonego marynarza, kilku ludzi z załogi, którzy skoczyli do łodzi ratunkowych, również padło ofiarą wzburzonej fali. Z Piławy i Gdańska wysłano torpedowce na poszukiwanie zaginionych. W tym celu wysłano również samolot Yunkersa z Gdańska. Po bezskutecznym poszukiwaniu samolot powrócił do Gdańska.

Tajfun nad Filipinami zabił 200 osób i zniszczył kilkaset domów.

London. Ponad południową częścią wyspy filipińskiej Luzon przeszedł wczoraj gwałtowny tajfun, który kilkaset domów zmiotł zupełnie z powierzchni ziemi. Drzewa zostały powyrwane z korzeniami, a wszystkie zbiory w okolicach, ponad które przeszła burza, zostały doszczętnie zniszczone.

Wedle dotychczasowych obliczeń, przeszło 200 osób poniosło śmierć. Tysiące rodzin zostały bez dachu nad głową.

Alfons był poważny i spokojny, więc też nie wiedział, co on właściwie myślał, wymawiając te słowa!

ROZDZIAŁ DRUGI.

Pięć lat mniej więcej przed temi wypadkami znajdowało się mnóstwo ludzi w lasku Bulońskim w Paryżu. Nieskończony szereg powozów, począwszy od otwartej wspaniałej karety aż do maleńkiego gigu, toczył się w alei akacyjowej. Spojrzenia wielu pięknych pań, opartych z wdziękiem na atlasowych poduszkach pojazdów i oddychających z rozkoszą świeżym powietrzem, zwracały się mimowoli na pewnego pięknego, dwudziestokilkuletniego młodzieńca, który ubrany wytwornie podług ostatniej mody, powoził sam wspaniałym, ognistym rumakiem, używając całej swej siły i zręczności. Obok niego siedział jeszcze mężczyzna, widocznie przyjaciel, z którym ciągle wesoło rozmawiał, podczas kiedy oczy jego spoczywały raz po raz na całym tym wykwintnym tłumie. Młodzieńcem, który powoził, był baron Fryderyk Barne. Przed rokiem ukończył swoje studia na uniwersytecie i rzucił się teraz z całym zapałem w szalony wir życia wielkiego świata.

Będąc młodym, przystojnym i bardzo majątnym,

WIADOMOSCI.

Nowe miasto, dnia 13 września 1929 r.

Kalendarzyk. 13 września, Piątek, Eugenji p.
14 września, Sobota, Podwyższenie Krzyża św.
15 września, Niedziela, 17 po Świątkach.
Wschód słońca g. 5 — 33 m. Zachód słońca g. 18 — 17 m.
Wschód księżycy g. 17 — 17 m. Zachód księżycy g. — — — m

Z miasta i powiatu.

Dzień kwiatka Ochronki.

Nowe miasto. W przyszłą niedzielę urządzi Tow. św. Wincentego a Paulo dzień kwiatka, aby zebrać potrzebne fundusze na powstanie bardzo poważne wydatki przy przebudowie naszej ochronki. W godzinach przedpołudniowych i w południe sprzedawac będą dzieci z ochronki kwiatki na powyższy cel i przypuszczalnie, że obywatelstwo naszego miasta nie odmówi naszej działwie chociażby najskromniejszego datku.

Jak się dowiadujemy, zamierza to samo towarzystwo urządzić w niedzielę, dnia 22-go bm., z powodu dziesięciolecia towarzystwa oraz poświęcenia nowo odrestaurowanej ochronki uroczystą akademię, której program podany zostanie w następnych dniach.

Pokwitowanie.

Nowe miasto. „Prywatne Koło Obrony Języka Polskiego“ w Nowem mieście, które z dniem 1 września rb. przestało istnieć, przekazało zebrań kwotę 19.22 zł tutejszej szkole powszechnej na rzecz biblioteki uczniowskiej.

Niniejszem składa się ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. Kierownik szkoły.

Kradzieże.

W Nowem mieście. W ub. tygodniu w nocy skradziono ogrodowemu p. Troszyńskiemu z Nowogomiasta z ogrodu 3 ctr. cebuli, wartości 120 zł. Sprawców nie wykryto. P. Bern. Lewalskiemu skradziono w ub. tygodniu wiecz. z młyna ctr. żyta wraz z workiem. Śledztwo w toku.

Mecz piłki nożnej.

Nowe miasto. W niedzielę, 15. 9, drużyna miejscowego klubu „Sparta“ rozegra mecz piłki nożnej z „Jedyustką“ „Unji“ z Grudziądza.

Ostatnio wygrana „Unji“ nad drużyną „Olimpij“ dowodzi, iż ta znajduje się w doskonałej formie i będzie stanowiła dla miejscowej drużyny groźnego przeciwnika, to też „Sparta“ musi dużo popracować, by opuścić boisko nie z druzgocącą przegraną.

Nominacja Urzędników Stanu Cywilnego.

Urzędnikami Stanu Cywilnego zostali mianowani: p. Antoni Sarnowski, nauczyciel w Złotowie, na obwód Złotowo. (Poprzednia siedziba tegoż obwodu była Omule); p. Mieczysław Tarnowski, organista w Rumianie, na obwód Rybno i Kostkowo; p. Robert Iwicki, nauczyciel w Niem. Brzoziu, na obwód Niem. Brzozie. Zastępcami Urzędnika Stanu Cywilnego: p. Mieczysław Jackiewicz, rolnik w Złotowie, na obwód Złotowo, p. Władysław Kołodziejki, rolnik w Rumianicy, na obwód Rumienica, p. Bolesław Szulwie, rolnik w Rumianie, na obwód Rybno i Kostkowo, p. Antoni Zuchowski, rolnik w Tereszwaniu, na obwód Tereszwano, p. Karol Korabiowski, rolnik w Bratjanie, na obwód Bratjan, p. Adam Kaczmarek, listowy w Niem. Brzoziu, na obwód Niem. Brzozie. Poza tem przyłączony został zniesiony obszar dworski Napromek do gminy Czerlin, a z tem i do Urzędu Stanu Cywilnego w Rumianicy.

Remontowa Komisja z Poznania

nabyła na wyznaczonych spędach na prawym brzegu Wisły remonty i to: dnia 2 września w Grudziądzu 4 remont., od mniejszych hodowców i w Kornatowie 7 remont., z których 5 koni pochodziło z państw. majątku Bocina.

Dzierżawca tego państw. majątku przedstawił swoje najlepsze konie Komisji remontowej i wszystkie 5 koni mogła Komisja dla wojska zakupić.

Powinno być to bodźcem, szczególnie dla pozostałych jeszcze dzierżawców państw. majątków, aby w przyszłości przedstawiali również starannie przygotowane remonty, jak te z państw. maj. Bocina, a chów takich szlachetnych koni przyniesie należyty zysk, racjonalnie prowadzony przy obecnie niskich cenach za owies.

Dnia 3 września zostało zakupionych w Chelmży 6 remont., dnia 4 września w Kowalewie 3 remonty, w Jabłonowie 24 remont. Dnia 5 września w Brodnicy 9 remont., dnia 6 września w Nowem mieście 4 remont., w Biskupcu 4 remont.

Należy chlubić nadmienić, że już w czerwcu na wystawie w Poznaniu z pow. brodnickiego z majątku Jajkowo zakupiono 5 remont., pow. lubawskiego z Czachówek 5 remont., a z Buczka nawet 9 remont.

Również praktyczne dla wojska konie przedstawił mniejsi i więksi hodowcy z okolicy Jabłonowa, tak, że Komisja remontowa wybrać z nich mogła nawet 26 koni, pozostawiając 2 szlachetne klacze znanym hodowcom remont do chowu, licząc, że w tym samym kierunku dla dobra Państwa dalej hodowac będą, którym nie udaje się sprzedać remonty z powodu braku dobrych klaczy i skąpego nieracjonalnego wychowu źrebiąt.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 6

(Ciąg dalszy.)

Jeden po drugim ze służby odpowiadał, że nie widział i nikogo nie spotkał. Drzwi w murze nie nosiły żadnych śladów gwałtownego otwierania i mieszkańcy wsi nie też podejrzanego nie zauważyli. Stangret i stajacy pytali we wszystkich karczmach i gościńcach, leżących w pobliżu willi, ale nie dowiedzieli się niczego. Widziano wprawdzie po południu szybko pędzący powóz na szosie, ale to się często zdarzało, a nikt zresztą nie wiedział, czy w powozie znajdowało się jakie dziecko!

Baron wstał i zwrócił się ku domowi, podczas kiedy Alfons podał ramię Irenie. Nagle pochylił się ku niej i rzekł cicho:

— „Wszakże mówiłem ci kiedyś, że twoje małżeństwo przyniesie ci nieszczęście!”

Irena spjrzała przerażona na niewzruszoną jego twarz, a zimny dreszcz przebiegł jej członki. Ale

zdawał się kierować z wolna na tak zwanego „lwa“ salonowego. Rodzice jego umarli już dawno, a opiekun wcale się o niego nie troszczył.

Przed jego gigiem jechał jakiś, widocznie najęty, powóz, w którym siedziały cztery osoby; dwie panie w podeszłym wieku i śliczna młoda dziewczyna. Wielkie, czarne oczy, ocienione długimi rzęsami, ciemne, bujne włosy i twarzyczka jak z krwi i mleka — wszystko to tworzyło podpadającą piękną całość.

Fryderyk nie mógł powstrzymać okrzyku zachwyty i podziwiania.

— Patrz! zawołał, zwracając się do przyjaciela — jaka to prześliczna dziewczyna!

— Gdzie? — odrzekł jego towarzysz, mający trochę krótki wzrok.

— Tu — w tym powozie!

— Rzeczywiście, nie szpetna!

— Nie szpetna! powtórzył Fryderyk oburzony.

— Ależ ona jest poprostu zachwycająca!

— Żle ubrana!

— Nie ma paryskiego szyku, to prawda, — przyznał Fryderyk, — ale przyswoi go sobie prędko.

Toaleta — to tylko dodatek — główna zaś rzecz — osoba! (C. d. n.)

Ostatnie wiadomości.

Minister Staniewicz na audjencji u p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Dziś w godzinach rannych p. Prezydent Rzplitej, przyjął na audjencji ministra Reform Rolnych, p. Staniewicza.

Ważni goście zagraniczni.

Poznań. Na zaproszenie rządu polskiego przybyli dziś w nocy i nad ranem wybitni przedstawiciele rządów zagran. Norwegji, Lotwy, Jugosławji Włoch itd. do Poznania celem zwiedzenia PWK. Na dworcu powitali gości przedstawiciele zarządu i dyrekcji P. W. K. z p. Wachowiakiem i prezyd. Ratajskim na czele. Goście zagraniczni zamieszkali w hotelu „Polonia“.

Zagraniczni goście na P. W. K.

Poznań. Bawiący przedstawiciele zagraniczni przemysłu i handlu zwiedzili w towarzystwie ministra Kwiatkowskiego dział przemysłu oraz dział ministerjum Komunikacji, poczty i telegrafów. O godzinie 13,30 odbył się w centralnej restauracji PWK. obiad, wydany przez dyrekcję PWK., podczas którego przemówił p. Wachowiak. Po obiedzie goście udali się do hotelu „Polonia“, zaś min. Kwiatkowski na dworzec celem powitania czechosłowackiego ministra przemysłu i handlu, Nowaka, który przybył w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej p. Prezydenta Czechosłowacji oraz dyrektora zakładów Skoda.

Groźny pożar we fabryce „samolot“.
Dotkliwie straty.

Poznań. Dziś wybuchł groźny pożar we fabryce akcyjnej „Samolot“ w Ławnicy pod Poznaniem. Spłonęły 2 hangary i część fabryki. Spaliło się 6 samolotów gotowych, 6 prawie już wykończonych i 10 znajdujących się w budowie. Straty są dotkliwie.

Wycieczka parlamentarzystów francuskich w Katowicach.

Katowice. Dziś o godz. 12,54 pociągnął z Krakowa przybyła tu dotąd wycieczka parlamentarzystów francuskich, powitana na dworcu, bogato udekorowanym, przez przedstawicieli władz i urzędów z wice-wojewodą na czele. Po odegraniu hymnów narodowych francuskiego i polskiego goście udali się do fabryki zw. azotowych celem zwiedzenia jej.

Waldemar nie będzie żądał wydania Pleckajtisa. — Boi się — ale swoje broi.

Berlin. Agencja Telegraphen Union donosi, iż Waldemaras przedstawicielom prasy oświadczył, że nie ma zamiaru stawić władzom niemieckim wniosku o wydanie Pleckajtisa. Pleckajtisa czeka w Niemczech kara 8-letniego więzienia. Dopiero po odsiedzeniu tej kary sprawa jego wydania stać się może aktualną. Zapytany, dlaczego tak nagle opuścił Genewę, dał dla wszystkich nieoczekiwaną odpowiedź, że uczynił to dlatego, ponieważ obawiał się, że po aresztowaniu Pleckajtisa wybuchną mogą zaburzenia.

Niemiecki delegat za wolnym handlem i ułatwieniem komunikacji międzynarodowej.

Genewa. Na posiedzeniu II komisji członek delegacji niemieckiej, Breitscheid, dał interesujące oświadczenie za dopuszczeniem wolnego handlu na najszerszą skalę oraz za ułatwieniem komunikacji międzynarodowej.

Miasto i przedmieścia bez światła elektrycznego.

Antwerpja. Skutkiem pożaru elektrowni w mieście samem i na wszystkich przedmieściach niema żadnego światła. Stanał wszelki handel i przestały wychodzić wszystkie pisma — stanał również teatr i t. d. Światło przywrócone być może dopiero za dwa dni.

Rząd angielski chce nawiązać stosunki dypl. z Sowietami.

Londyn. Rząd angielski zwrócił się do rządu sowieckiego z notą, wyrażając gotowość do wszczęcia rokowań w sprawie ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Pójść czy nie pójść na konferencję z rządem? — Piast jeszcze nie zdecydował.

Warszawa. 11. 9. Po długich rozważaniach na temat: „Pójść czy nie pójść na konferencję z rządem“ co do procedury budżetowej, kluby podjęły obrady oficjalne na ten temat.

Dziś obradowały Klub Narodowy i Klub Piasta. Ten ostatni wydał po 5-godzinnych naradach następujący komunikat:

Zarząd Klubu Piasta powierza decyzję co do ewentualnego wzięcia udziału w konferencji, za inaugurowanej przez premiera rządu prezydjum klubu z tem jednakże, że decyzja ta w pierwszym rzędzie uzależniona będzie od przedmiotu konferencji, oraz że godność Sejmu nie będzie na szwank narazona.

Klub Narodowy nie weźmie udziału w konferencji.

Warszawa, 11. 9. Klub Narodowy po skończonym posiedzeniu swego prezydjum, wystosował dzisiaj wieczorem pismo do marszałka Sejmu, w którym po podanych wywodach i uwagach kończy, jak następuje:

Uwagi powyższe mam zaszczyt przedstawić pisemnie p. Marszałkowi imieniem Klubu Narodowego, gdyż udział przedstawiciela naszego w zapowiedzianej naradzie nie uważamy za wskazany. Dotychczasowe stanowisko rządu, a w szczególności p. ministra spraw wojskowych wobec Sejmu nie uprawnia do mniemania, by szukanie takiej styczności poza gruntem sejmowym było możliwe i celowe. Przedewszystkiem zaś wielkie istotne posunięcia naprzód sprawy lepszej pracy budżetowej możliwe są tylko na gruncie Sejmu i jego właściwych komisji.

W pracach nad projektem prawa budżetowego, nad zmianami sejmowego regulaminu itd. weźmiemy na właściwym terenie czynny udział — w zapowiedzianej konferencji uczestniczyć nie możemy.

Podpisano: Prof. Roman Rybarski.
Prezes Klubu Narodowego

Wielki triumf Polaka lekkoatlety. — Polak zwyciężył światowego mistrza Nurmięgo.

Warszawa. W sobotę odbyły się tu lekkoatletyczne zawody między Nurmiem z Finlandji, a Pietkiewiczem z Warszawy. Start biegu na trzy tysiące metrów. Udział publiczności bardzo duży, obliczają koło 8 tys. widzów. Bieg rozpoczął się parę minut po 4-tej po południu. Pierwszy przybył do mety Polak Pietkiewicz, 3 tys. metrów przebiegł w 8 min. 51,6 sek. Zwycięstwo to w świecie sportowym wywołało zainteresowanie, gdyż Nurmi był „najszybszym“ człowiekiem świata dotąd niezwyknięty.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 11. 9.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	24.00—24.00
Pszonica nowa	38.00—40.00
Jęczmień przemiałowy	26.00—27.00
Owies	21.50—23.50
Mąka żytnia 70 proc.	38.00—
Mąka pszenna 65 proc.	60.00—64.00

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 10. 9. 1929 r.

W oły:		
pełnomięsiste, wytuczony woły od lat 4 do 7	154—160	
pełnomięsiste, wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprężane	—	
Stadniki:		
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej	160—170	
pełnomięsiste młodsze	148—154	
miernie odżywione młodsze, dobrze odżyw. starsze	126—136	
Jałówki i krowy:		
pełnomięsiste, wytuczony krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	148—150	
starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	126—136	
miernie odżywione krowy i jałówki	90—100	
licho odżywione krowy i jałówki	000—000	
Cielęta kl. I.	230—250	
kl. II.	210—226	
kl. III.	190—200	
Owce kl. I.	150—160	
kl. II.	120—	
Swinie kl. I.	248—252	
kl. II.	240—146	
kl. III.	220—228	

Skóry.

Lwów. Na rynku skór cizra. Sezon jesienny jeszcze się nie rozpoczął z powodu pogody.

Białystok. Na rynku skór surowych notowano za 1 kg. w złotych: bydłce 1,50 do 1,60, cielęce 7—11 zł. za szt., baranie 5—7 zł. za szt., końskie 22—35 zł. za sztukę.

Toruń. Na licytacji skór, która odbyła się w dniu 4 września rb. osiągnięto następujące ceny: bukaty do 20 kg. zł. 2,16—2,20 za kg., bydłce średnie 20 do 25 kg. 2,25—2,40 za kg., bydłce ciężkie od 25 kg. 2,32—2,40 za kg., bydłce oryginalne 2,16—2,25 za kg., skopowe gole zł. 3,00 za kg., skopowe wełniste 2,80—3,00 zł za kg., skopowe oryginalne 2,80 zł za kg., skopowe suche 4,70 zł za kg., cielęce lekkie do 4 kg. zł. 11,00—11,20 za szt., cielęce ciężkie od 4 kg. 13,20—15,00 zł za szt., cielęce oryginalne 12,50—12,80 zł za szt., cielęce suche 8,50 za szt., końskie zł. 34,00 za szt., kozie suche i solone 7,25 za szt.

Na redakcję odpowiedzialny: Władysław Stawicki w Nowemiejście
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada



Dnia 12-go bm. o godz. 1 i pół w nocy zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, dziadek i teść

Juljan Kasproicz,

w 66 roku życia.

O czem donosi Krewnym i Znajomym stronskana **RODZINA.**

Bratjan, dnia 12 września 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 9-tej przed poł.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 16 bm., o godz. 12 w południe sprzedawać będą w Lubawie na rynku, za gotówkę najwięcej dającemu:

I maszynę do szycia, I rower męski i 5 płaszczy damskich.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Wydzierżawienie łak na kopki

odbędzie się dnia 18-go bm.
Majętność Rakowice.

Do mego składu żelaza poszukuje

UCZNIA

syna porządnym rodziców.
N. EWERTOWSKI,
skład żelaza
Nowemiejście, telefon 66.

PANIENKA,

pragnie wyuczyć się na fortepianie.

Kto udzieli lekcji?
Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się złożyć w adm. „Drwęca“.

Korzystajcie jeszcze z okazji i kupcie LOS

do V kl. 19 Loterii Państw.

w „DRWĘCY“ Kol. Loterii Państw.
w Nowemiejście, Lubawie i Lidzbarku.

Osady i resztówki

z parcelacji, różnej wielkości i jakości, na dogodnych warunkach posiadam

P. Pawelec

generaln. plenipotent majątków,
Grudziądz, ul. Groblowa 11.
telefon 350.

Do wydzierżawienia są mieszkania

w nowo wybudowanym domu przy ul. Łąkowskiej.

Zgłoszenia przejmuje

Wardowski, Marzęćce

Umeblowany

POKÓJ

do wynajęcia.
PACUŚKI, Lidzbark.

Plisowanie i karbowanie

SUKIEN,

także i szycie,

wykonuje gustownie

MARTA KONISZEWSKA,

Lidzbark, Plac Hallera

(w domu p. Walezkowskiej).

WYRABIAM

na maszynie północznicznej

pończochy damskie, męskie i dziecięce

z wełny i bawełny

Zamówienia przyjmuje

M. Zawadzka, Nowemiejście

Lipowa 2, obok Poczty.

Maszynę do szycia

(Singer) jak nową,

MASZYNĘ

do chleba krajania mam na sprzedaż

Jaroszewski, Nowemiejście
ul. Śródkowa.

Biuro robót inżynierskich

filja Nowemiejście, ul. Kościuszkowska
w restauracji p. STREHLA.

Wykonuje projekty oraz rysunki dla nowowznoszących się budowli według obecnej ustawy budowlanej, zarazem i rysunki gorzelni, wymaganych przez Urząd Skarbowy.

Specjalność: projekty wykonywania drenarzy i meljoracji oraz plany gospodarcze.

Porozumienie się osobiste ze mną w każdy wtorek przed południem.

JENSEN, inż. dyplomowany.

Służąca

potrzebna od zaraz.

Majątek Czekanówko

p. Lidzbark.

Gospodyni - kucharka,

także

dziewczyna lub

potrzebna do drobiu i trzody chlewnej, mogą się zgłosić zaraz. Polecenia i świadectwa wymagane.

Dwór Białogóra

p. Rakowice.

CHŁOPAKA,

który ma zamiłowanie do koni,

także

i służącą

do kuchni, poszukuję od 15 września lub 1-go października rb.

DREWS, Omule.

Znaleziono

PORTMONETKĘ

z pieniędzmi, odebrać można w spółdzielni „Zgoda“ Lidzbark.

Zgubiona

książeczka wojskowa

na nazwisko **Teofil Dudziński,**

rocznik 1889, wydaną przez P. K. U., Toruń

unieważniam.

ZIEMNIAKI

jadalne

kupuje

Alojzy Bielecki,

LUBAWA

ulica 19-go stycznia, telefon 56.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca“

Jubileuszowy Zjazd Kupiectwa Pomorskiego.

Grudziądz. Dnia 21 i 22 bm. odbędzie się Jubileuszowy Zjazd Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, w którym przyrzekli swój udział m. in. J. E. X. Biskup Okoniewski i p. wojewoda Lamot.

Program Zjazdu jest następujący:

Sobota, dnia 21 września rb.

Godz. 22,00 Rant-bal w salach „Królewskiego Dworu“. Gospodarzem jest Tow. Kupców Samodzielnym w Grudziądzu.

Niedziela, dnia 22 września rb.

Godz. 12,00 Uroczysta msza św. we farze, (wejście dla uczestników Zjazdu przez zakrytą za okazaniem zaproszenia zjazdowego).

Godz. 14,30 Wielka akademja Jubileuszowa w Teatrze Miejskim.

1. Przemówienie Prezesa Zw. Tow. Kupieckich p. T. Marchlewskiego.
2. Składanie życzeń.
3. Referaty:

a) Dyrektor Państw. Instytutu Eksportowego p. Turski p. t. „Polska ekspansja handlowa w rękach polskiego kupca“.

b) Poseł na Sejm p. Kwiatkowski p. t. „Moralne walory kupiectwa polskiego“.

4. Przyjęcie rezolucji zjazdowej.
5. Zamknięcie Zjazdu.

Godz. 19,00 Spotkanie towarzyskie z udziałem pań, w górnych salach „Wielkopolanki (Plac 23 Stycznia).

Uczestnicy Zjazdu korzystają ze zniżki kolejowej. Zaświadczenie wydają lokalne Towarzystwa oraz Centrala Związku (Grudziądz, ul. Wybickiego 39 II p., tel. 193).

Komunikując powyższe całemu Kupiectwu Pomorskiemu, apeluje Centrala Związku już dziś do wszystkich Kupców, aby w dniach 21 i 22 bm. stawili się solidarnie jak jeden mąż w Grudziądzu.

Ś. p. J. K. Steczkowski zapisał cały majątek Akademji Umiejętności i Muzeum Narod. w Krakowie.

Ś. p. J. K. Steczkowski pozostawił testament, mocą którego cały swój majątek nieruchomy, wartości około pół miliona, zapisał Akademji Umiejętności, a obrazy i dzieła sztuki, będące jego własnością, Muzeum Narodowemu.

Generalnym egzekutorem testamentu jest brat cioteczny ś. p. zmarłego, p. Olszewski, starosta w Wieliczce.

150-letnia rocznica śmierci Kazimierza Pułaskiego.

W dniu 9 października rb. przypada 150-letnia rocznica śmierci Bohatera Narodu Polskiego, Kazimierza Pułaskiego.

Ameryka przygotowuje się do bardzo uroczystego obchodu tej rocznicy, na co wskazuje fakt, że szereg Stanów proklamował dzień 9-go, względnie 10-go października, jako dzień święta narodowego ku uczczeniu Pułaskiego.

Jednocześnie społeczeństwo polskie w Stanach Zjedn. przystąpiło do zorganizowania komitetów obchodowych, pragnąc nadać uroczystości bardzo wielkie rozmiary.

Protoktorat na Komitetem Głównym w Ameryce objął Prezydent Hoover.

Ponieważ uroczystości te, zapowiedziane w Ameryce w tych rozmiarach, mają dla stosunków polsko-amerykańskich doniosłe znaczenie i wykorzystanie ich dla celów polityczno-propagandowych jest sprawą pierwszorzędnej wagi, Rząd i Naród Polski nie mógł zachować się wobec tej rocznicy Bohatera Narodowego obojętnie.

Z inicjatywy Rządu i licznych stowarzyszeń społecznych utworzył się we Warszawie „Centralny Komitet Obchodu 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego“.

Protoktorat nad pracami Centralnego Komitetu rączyli przyjąć: P. Prezydent Rzplitej oraz Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Celem zorganizowania Komitetu Wojewódzkiego oraz ustalenia programu obchodu rocznicy w Toruniu i na obszarze Województwa Pomorskiego, p. wojewoda Pomorski Lamot zaprosił w sobotę, dnia 7 bm., przedstawicieli władz, organizacji i stowarzyszeń, tak miejscowych jak i zamiejscowych, na pierwsze posiedzenie organizacyjne, któremu przewodniczył w zastępstwie nieobecnego p. Wojewody, Naczelnik Wydziału, p. Zapała.

Po zagajeniu przez przewodniczącego zebrani postanowili uprosić do Komitetu Wojewódzkiego na członków honorowych pp. wojewodę Pomorskiego, Wiktora Lamota, Dowódcę Korpusu O. K. VIII. generała Stefana Pasławskiego, ks. Biskupa Stanisława Okoniewskiego, Starostę Krajowego Wincentego Łęckiego, Prezesa Sądu Apelacyjnego d-ra Stanisława Ruczyńskiego, Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego Jana Szwemina, Prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej d-ra Esden Tempkiego i Prezydenta miasta Torunia, Antoniego Bolta.

Następnie dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego, do którego powołani zostali pp.: Józef Goga (Prezes Zw. Powst. i Woj.), Adam Pławski (wiceprezes Stow. Urzędników Państw., Komunalnych i Samorządowych), Jan Olech (Z. O. K. Z.), Józef Ratajski (Związek Teatrów Ludowych), dyr. Darżwański (Harcerstwo), radca Błażewski (L. O. P. P.), dyr. Zyczkowski (Pomorskie Tow. Muzyczne), Edward Stefanowicz (Związek Zrzeszeń Gospodarczych), naczelnik Stanisław Swiderski (Kuratorjum Szkolne), red. Wł. Błoński (Prasa), major Lisowski (Wojskowość), radca L. Makowski (Magistrat), Jarzembowski (Legja Inwalidów W. P.), poseł Malinowski (Z. Z. P.), Józef Szwiec (Okr. Zw. Ofic. Rezerwy), I. Kaczmarek (Zw. Okr. Podof. Rezerwy), B. Majchowicz (Sokół).

Prezesem Komitetu Wykonawczego wybrany został dyr. Darżwański, pierwszym wiceprezesem naczelnik Swiderski, drugim wiceprezesem Jan Olech, sekretarzami radca Błażewski i red. Błoński.

Wojewódzki Komitet Wykonawczy uchwalił program obchodu, do którego Komitetu lokalne na terenie Województwa Pomorskiego winny się analogicznie zastosować.

Program obchodu przedstawia się następująco:

Wtorek, dn. 8 10. 1929 r. O godz. 19,30 capstrzyk orkiestr wojskowych oraz pochód przez ulice miasta przy udziale wojska, organizacji W. F. i P. W. Po capstrzyku zbiórka na Rynku Staromiejskim przed Ratuszem, gdzie wygłoszone zostaną odpowiednie przemówienia.

Środa, dn. 9. 10. 1929 r. Godz. 10-ta nabożeństwo w kościele garnizonowym, następnie defilada wojska, organizacji P. W. stowarzyszeń i młodzieży szkolnej na placu św. Katarzyny przed władzami. Po nabożeństwie i defiladzie we wszystkich szkołach odbędzie się dla młodzieży szkolnej pogadanki programowe z częścią koncertową.

Godz. 20-ta Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim, poprzedzone odpowiednim przemówieniem oraz w sali „Wiktorji“ uroczysty wieczór dla szerokiej sfer robotniczych.

Ponadto Komitet uchwalił wydać do całego Spółceństwa Pomorza, aby swoją obecnością w tym dniu przyczyniło się do uświetnienia manifestacji na cześć wielkiego Bohatera Narodu Polskiego, oraz zapelować do prasy Pomorskiej, aby zamieściła życiorys i artykuły, omawiające bohaterskie czyny Kazimierza Pułaskiego.

Dywan Branickich nie jest pamiątką po królu Sobieskim. — W ten sposób chce omamlić opinię publiczną zarząd dóbr Branickiego.

Sprawa słynnego dywanu historycznego króla Sobieskiego ze zbiorów wilanowskich, nabytego ostatnio przez rząd, nabiera znowu aktualności. Mianowicie zarząd dóbr hr. Branickiego nosi się ze zamiarem ogłoszenia oświadczenia, w którym ma stwierdzić, że historyczny dywan nie jest pamiątką po królu Sobieskim, lecz, że w r. 1846 został zakupiony przez Augusta hr. Potockiego od pewnego handlarza dywanów. Następnie zarząd ma wyjaśnić, że suma, uzyskana ze sprzedaży dywanu, miała być zużyta na remont Wilanowa i konserwację pamiątek historycznych, dalej, że sekwestrowana przez rząd suma, rzekomo na pokrycie zaległych podatków, powinna być zwolniona, ponieważ cała zaległość podatkowa hr. Branickiego wynosi 25.000 zł podatku gruntowego.

Nadawanie nazwisk podrzutom.

Dotychczas wszystkie dzieci, których rodzice nie byli znani, otrzymywały nazwiska, pochodzące od dnia, miesiąca lub okoliczności, wśród których były znalezione.

Obecnie Min. Spraw. Wewn. poleciło zarządom domów dla podrzutom, żłobków i ochronek, nadawać nazwiska ładnie brzmiące, nie robiące wrażenia wymyślonych i nie przypominające faktu podrzucenia.

Strzelba myśliwska Napoleona I sprzedana za 46.700 franków.

Onegdaj sprzedano w Paryżu na licytacji strzelbę myśliwską, która należała swojego czasu do Napoleona I. Piękny ten i pamiątkowy okaz myśliwski uzyskał cenę 46.700 franków.

przedtem duchownym anglikańskim, nawróciło się na katolicyzm około 890 pastorów. Od r. 1910 przyjęto ich około 222.

Hojność katolików amerykańskich na cele misyjne.

Według obliczeń rady generalnej papieskiego Dzieła Krzewienia Wiary w Rzymie, obecnie prawie połowa ofiar na cele misyjne pochodzi od katolików ze St. Zjedn. Am. Półn. Wielką ofiarności ich potwierdza także sprawozdanie roczne oddziału tego stowarzyszenia na archidiecezję nowojorską. Według tego sprawozdania przekazano do Rzymu sumę 176 316 dolarów, zaś do Biura Misyjnego w Chicago na cele misyj krajowych sumę 48 123 dolarów. Do tego dochodzą ofiary na wyraźnie określone cele misji wśród pogan w sumie 234 778 dolarów i na cele specjalne misji w kraju 122 211 dolarów. Sprawozdanie nadmienia, że „ta statystyka dowodzi hojności katolików wiernych z Nowego Jorku na cele misyj krajowych i zagranicznych i napełnia otuchą, że Boski Misjonarz, Zbawiciel Nasz, błogosławić będzie archidiecezji nowojorskiej za hojność i ofiarności w tak ważnej sprawie religijnej, jak misje“.

Wódz katolickiej młodzieży japońskiej.

Admirał Yamamoto, jedna z najwybitniejszych osobistości w Japonii, jest gorliwym katolikiem. Od wielu lat jest on prezesem katolickiego związku młodzieży japońskiej, dla którego rozwoju położył duże i istne zasługi.

Aby móc całkowicie poświęcić się swej działalności w tym związku, admirał podał się do dymisji ze swego stanowiska urzędowego. Jeszcze przed koronacją cesarza Japonii prosił admirał o dymisję z powodów religijnych, jednak wówczas prośba ta nie została uwzględniona. Obecnie na skutek ponownego podania zwolniono go z zajmowanego stanowiska. Odtąd może on oficjalnie objąć przewodnictwo związku. Katolicy łączą z tem wielkie nadzieje dla rozwoju Kościoła katolickiego w Japonii.

W ubiegłym roku liczba katolików w Japonii powiększyła się o 1800 wiernych, czyli, że obecnie ich liczba wynosi 89.390 na 40 milj. mieszkańców. Liczba misjonarzy wynosi 172, księży-krajowców 49, alumnów 156. Daje się zauważyć wzrost sympatii dla katolicyzmu. Tak np. święto Bożego Narodzenia stało się już od pewnego stopnia świętem narodowym.

Liczba katolików w Stanach Zjednoczonych A. P.

Według danych statystycznych „Catholic Directory“, w roku 1928 ogólna liczba katolików w Stan. Zjedn. osiągnęła liczbę 20.112.758, wykazując przyrost w stosunku do liczby z roku zeszłego 423.709 osób. Duchowieństwo składa się ze 103 biskupów, 3.520 kapłanów świeckich i 2.280 zakonnych. W 136 seminarjach kształci się 14.676 kandydatów. W ciągu ubiegłego roku w Stan. Zjedn. 36.376 osób przeszło na katolicyzm. W stosunku do liczby z 1927 r. było w roku ubiegłym o 2.375 konwertystów więcej.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok II. Nowemiasto, dnia 14 września 1929. Nr. 35

Na Niedzielę XIV. po Świątkach.

EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rozdz. XXII w. 35—46.

W on czas przyszedł do Jezusa Faryzeuszowie. I zapytał go jeden z nich zakonny Doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Na tem dwojgu przykazaniu wszystkich Zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeuszowie zebraли, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? czyj jest Syn? Rzekł mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siadź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest Synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać.

„Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego“.

Jakże wielką i wzniosłą naukę daje nam dziś, moi drodzy, Zbawiciel! Można bez przesady powiedzieć, że to perły całej Ewangelji i że, jak słońce przechodzi jasnością wszystkie ciała niebieskie, tak ta nauka wyższą jest i ważniejszą od innych. Zapytany bowiem przez faryzeusza o główne przykazania Zakonu, Syn Boży daje mu odpowiedź, którą ognistymi głoskami powinniśmy zapisać w naszej pamięci i sercu: Będziesz miłował P. Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. I czemużto P. Jezus postawił miłość Boga na czele całego Zakonu, na czele wszystkich powinności i obowiązków człowieka? Oto z tego powodu, że dla tej właśnie miłości stworzynie jesteśmy, że

Jabłko pokarmem i lekarstwem.

Jabłko, ów szlachetny owoc, wabiący nas swym różowym licem, nie jest zwyczajną łakocią, lecz wielce pożywnym pokarmem. Posiada w sobie łagodne i przyjemne kwasy, które na cały ustrój ciała bardzo korzystnie oddziałują. Ma też siłę wzmacniającą; przeto się głównie zaleca osobom, oddanym pracom umysłowym i takim, którzy niezdolni są do fizycznych zajęć — jestto bowiem dla nich jeden z najlepszych środków dietetycznych. Pożywienie z jabłek wzmacnia zmysły i porusza wątrobę, co właśnie dla takich osób jest nader skutecznym. Oprócz tego ma i tę właściwość, iż krew po niem tłustością nie zalega jak od krochmalu, lecz płynie łatwiej w żyłach nierozgorączkowana. U wschodnich narodów z tych względów właśnie owoc jest najgłówniejszym pokarmem.

Jabłko nietylko posila ciało ale i ducha, jestto prawdziwy domowy owoc, długotrwały, piękny i krzepiący. Najlepszy to z wszystkich owoców, wyjąwszy poziomki, które bardzo krótko nam służą — gdy tymczasem jabłka przez cały rok przechować można. Lubownik jabłek nie będzie się nigdy skarżył na niestrawność i na rozmaite przypadłości gardła. Radzi się używać dojrzałych jabłek; łupinę należy odrzucić, bo takowa strawności przeszkadza.

Już starzy Rzymianie wielce cenili skutki zdrowotne z pokarmów owocowych. I tak: używali jabłek do zaspokojenia pragnienia, dalej do hamowania febrы i do rozwolnienia żywota. Lekarze pomału przekonali się, iż owoc, a szczególnie jabłko, jako środek dietetyczny i leczniczy polecać i zastosować należy.

Dzisiaj tak zdrowi jak i chorzy używają tego błogosławionego owocu, ale jeszcze nie w takiej ilości, w jakiejby się należało. Pewien lekarz w swych złotych regułach naturalnego sposobu życia mówi, iż trzeba codziennie przed spaniem zjeść jabłko, a nigdy się lekarza potrzebować nie będzie.

Słusznie też stary literat Stopertus już w roku 1781 powiedział: „Życzyć należy, aby aptekarze swoje piękne pudełka z proszkami zamienili na kosze z jabłkami“.

Koncesje na biura porad prawnych.

Z Warszawy donoszą, że odpowiednie władze postanowiły uporządkować stosunki w dziedzinie działalności biur porad prawnych. Na posiadanie takich biur wydane będą koncesje wyłącznie osobom, posiadającym wykształcenie prawnicze. Biura pisania prośb nie będą mogły udzielać porad prawnych, o ile na ich czele nie stoją dyplomowani prawnicy.

Pierwsza pomoc przy otruciach.

Otrucie grzybami, muchomorami i innymi. Przy otruciu grzybami występują jako pierwszy objaw nudności i znaczne osłabienie, twarz bleda, pot zimny, kończyny chłodne, trzęsienie się ciała, zawroty głowy i mdłość, wymioty i czyszczenie, kolki, odurzenie i kurcze.

Pierwsza pomoc: 1. Odrutki: tannina (kwas garbnikowy, łyżeczkę na pół litra wody), mocna, czarna kawa, herbata, odwar z kory dębowej lub wierzbowej; 2. Wywołać sztucznie wymioty; 3. zlewać zimną wodą, stosować sztuczne oddychanie.

Otrucie nikotyną, tytoniem. Występuje suchota i drapanie w gardle, ból głowy, wymioty, skóra bleda, spocona. Zawroty głowy, odurzenie, drżenie kończyn.

Pierwsza pomoc jak przy otruciu grzybami. **Otrucie wileczą jagodą (belladonną).** Występuje suchota w ustach i gardle, połykanie utrudnione, zaczerwienienie skóry na całym ciele, pragnienie, uczucie wesołości, rozdrażnienie znaczne aż do szału. Żrenice bardzo szerokie.

Pierwsza pomoc podobnie jak przy otruciu grzybami.

Kolejarze otrzymają bezpłatne bilety jazdy na P. W. K.

Warszawa. Min. komunikacji, pragnąc umożliwić olbrzymim zastępom pracowników kolejowych i ich rodzinom zwiedzenie P. W. K. w Poznaniu przyznało jednorazowe bilety kl. III. do Poznania i z powrotem wszystkim pracownikom nieetatowym oraz kontraktowym, nie mającym jeszcze dwóch lat służby na polskich kolejach.

Członkowie rodzin powyższych pracowników, mają możliwość korzystania z jednorazowej zniżki, ustanowionej dla pracowników kolejowych.

Równocześnie min. komunikacji poleciło wydać dodatkowe jednorazowe bezpłatne bilety jazdy na P. W. K. wszystkim emerytowanym pracownikom kolejowym i członkom ich rodzin, a także wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych.

Liczne rzesze kolejarzy powitały zarządzenie min. Kühna z wielką radością i udadzą się masowo do Poznania.

Bilety kolejowo-lotnicze.

Warszawa. Min. Komunikacji ma zamiar wprowadzić w najbliższym czasie nowy typ biletów kolejowo-lotniczych. Bilety te umożliwiłyby pasażerom odbywanie części drogi koleją, a część samolotem. Bilety kolejowo-lotnicze mają być wprowadzone również i w komunikacji międzypaństwowej w miarę zawierania konferencji lotniczych.

Pół ryb na polskim morzu.

W okresie od stycznia do końca lipca na wybrzeżu polskim złapano przeszło 1.300.000 kg. ryb, wartości około 1.700.000 zł. W maju i czerwcu złapano po 300.000 kg. ryby miesięcznie, w lutym natomiast zaledwie 5 tys. kg. Spadek ten spowodowany został niezwykle silnymi mrozami i pokryciem wybrzeża polskiego powłoką lodową. Katastrofalny ten stan trwał do połowy kwietnia. Intensywność połowów zależała od ilości kutrów motorowych, których liczba w ostatnich miesiącach bardzo znacznie wzrosła.

Kutry motorowe są przeważnie w rękach rybaków na Helu, którzy w ostatnich czasach organizacyjnie bardzo poważnie rozbudowali się. Złowione ryby zostały w przeważającej części sprzedane wędzarniom gdańskim, wędzarnie położone na polskim wybrzeżu przerabiałoby około 30—35 proc. W zimowych miesiącach znaczną partję solonych ryb sprzedano do istniejących we Wilnie fabryk konserw. Znaczne ilości łososi sprzedano do Holandji.

W żołądku karpia pierścionek z okazałym brylantem.

Donoszą z Heiligenstadtu o przygodzie rybaka, współczesnego Polikratesa. Rybak ten złowił dużego karpia. Przyrządzając go do spożycia, znalazł w żołądku pierścionek z okazałym brylantem. Należy przypuszczać, że ktoś zgubił pierścień, a następnie ryba go połknęła.

Coraz ciśnie się na świecie! Od r. 1914 przybyło w Europie 50 milionów ludzi.

Faktem znamiennym jest, że pomimo największych klęsk, jakie ludzkość przechodziła w ciągu wieków, liczba ludzi na świecie stale i to coraz gwałtowniej wzrasta. W ciągu ostatnich stu lat, a więc niewiele więcej od czasów Napoleona, ówczesna liczba mieszkańców świata około 800 milionów, wzrosła dzisiaj do liczby 1.860.000.000, czyli okrągiło — jak chcą inni — do 2 miliardów.

Wedle obliczeń, które właśnie ukończył berliński socjolog dr. A. Wirth, w czasie od roku 1914 wzbogaciła się sama jedna Europa o blisko 50 milionów nowych obywateli, czyli, że straty wojenne w materiale ludzkim Europy zostały w ciągu 15 lat z dużą nadwyżką całkowicie wyrównane.

Ludność Rzymu dosięga miliona.

Liczba mieszkańców stolicy włoskiej przekroczyła 900.000. W niedalekiej przyszłości Rzym stanie się milionowym miastem. Największą liczbę ludności 1.336.000, osiągnął Rzym za czasów cesarza Augusta, najmniejszą — 17.000, w okresie pobytu papieży w Avignionie.

dla niej tylko Bóg obdarzył nas bytem — słowem, że kochać jak Ojciec i być kochanym jak Ojciec, to cel jedyny i wyłączny, jaki Bóg sobie zamierzył przy stworzeniu istot rozumnych. Miłość przeto dla Stwórcy, to główne prawo świata, to główne, a najwyższe przeznaczenie człowieka — i jak słońce jest na to, aby nam przyswiecało, ogień, aby palił, rośliny, aby dawały owoc; tak człowiek na to tylko istnieje, aby synowską miłością Stwórcę swojego ukochał. Gdyby usunął tę miłość, wówczas dzieło stworzenia naszego byłoby do gruntu zwichnięte. Co ojcu po dzieciach bez serca? Co Bogu po stworzeniach rozumnych, któreby Mu nie płaciły słodkiej daniny miłości?

Z tej więc uwagi widzimy, że niemasz obowiązku, niemasz długu świętszego, jak dług miłości dla Boga. Wypływa on z prawa natury, z samego przeznaczenia naszego i dlatego Paweł św. naucza, że wszystko bez miłości jest niczem. Ani wiara ani dobre uczynki ani nawet męczeństwo zastąpić jej nie mogą... Oto są jego słowa: „gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłością nie miał, stałbym się jako miedź brząkająca albo cymbał brząkający. I choćbym miał prorocтва i miałbym wszystką wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłością nie miał, niczem jest. I choćbym wszystkie majątności moje rozdał na żywność ubogich i choćbym wydał ciało moje tak, iżbym był spalony, a miłością nie miał, nic nie pomoże“.

Popularność Ojca św. w Chinach.

Większość katolickich czasopism w Chinach wydała numery okolicznościowe, poświęcone jubileuszowi kapłańskiemu Papieża. W Europie trudno sobie wyobrazić, jak bardzo popularnym jest Ojciec św. Pius XI wśród katolickiej ludności Chin. Ludność ta nazywa Go „naszym Papieżem“ lub „chińskim Papieżem“. Chińczycy są Papieżowi szczególnie wdzięczni za Jego orędzie do narodu chińskiego.

Hold alpinistów dla Ojca św.

Kilku alpinistów włoskich z Turynu wdarło się na szczyt Gnifetti (4.559 m.) z grupy Monte Rosa i po półtoragodzinnej pracy zatknęło wśród pokrytych wiecznym śniegiem skał tarczę na pamiątkę jubileuszu Jego Św. Piusa XI.

Tarcza ta zrobiona została z brązu w kształcie owalu, ma przeszło 40 cm. wysokości i napis: „Piusowi XI. — Alpinisci — roku Jego jubileuszu — katolicka młodzież Turynu 1929“. Tarczę na kilka dni przedtem pobłogosławił kardynał Gamba.

Ile kościołów ma Warszawa.

Ogłoszona statystyka religijna, dotycząca Warszawy, podaje, że we Warszawie znajduje się 50 kościołów i 53 kaplice oraz około 600 000 parafjan. Największą parafją jest W. W. Świętych, bo liczy

ona przeszło 50 000 parafjan. Dalej idzie parafia Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, która ma około 50 000 parafjan. Z kolei — parafia św. Jakoba przy ul. Grójeckiej z 36 000 parafjan, Św. Wojciecha na Woli — 35 000 parafjan, Narodzenia N. M. Panny na Lesznie — 30 000 parafjan itd. Największa ilość kościołów przypada na parafję Św. Jana — 9, potem na Nowem Mieście — 6 i Św. Antoniego — 4. Jak więc widzimy Warszawa jest prawdziwym miastem kościołów. Jeżeli nie wybiją się one ponad miasto, to tylko dlatego, że giną w blokach zabudowań wielkomiejskich.

Jednak pod względem ilości kościołów w Polsce prym dźwierz Kraków, który ich liczy 70, co jest ilością olbrzymią, gdy się zważy, że Kraków jest co do liczby mieszkańców 5 razy mniejszy od Warszawy.

W całym zaś świecie katolickim rekordową liczbę kościołów, bo około 400, posiada Rzym, który ma mniej mieszkańców, niż Warszawa.

Podział posłów niemieckich według wyznań religijnych.

Liczba posłów do parlamentu Rzeszy niemieckiej wynosi prawie 500, z tego tylko 177 należy do wyznań protestanckich i 113 do Kościoła katolickiego. A zatem tylko 290 posłów przynajmniej się do chrześcijaństwa, a reszta, t. j. prawie 200, składa się z wyznawców wolnej religii, monistów, dyssydentów i bezwyznaniowych. Prawie wszyscy reprezentanci narodu, stojący poza obrębem Kościołów chrześcijańskich, należą do partji lewicowych, a więc do komunistów i socjaldemokratów. Posłowie komunistyczni wszyscy bez wyjątku zerwali wszelkie związki z religią i Kościołem.

Kaplice i ołtarze na okrętach.

Prawie już na wszystkich wielkich okrętach transatlantycznych znajdują się ołtarze, a nawet całe kaplice do użytku katolików. Starają się o to wszystkie konkurencyjne linie okrętowe, by nie tylko kapłani podróżni, ale i świeccy katolicy mogli słuchać mszy św. podczas kilkudniowej podróży przez ocean. Na niektórych okrętach jeżdżą już nawet specjalnie kapelani morsecy. Nabożeństwa katolickie cieszą się frekwencją nie tylko samych wiernych katolików, ale są bardzo chętnie uczęszczane przez protestantów, których nabożeństwa okrętowe są bardzo suche i oficjalne.

Nawrócenia duchownych anglikańskich.

Według obliczenia jednego z konwertystów anglikańskich, który sam był ministrem tego wyznania, mr. A. Burges-Bayly, obecnie w hierarchji duchownej katolickiej w Anglii pracuje około 100 księży, byłych pastorów anglikańskich. Z tych dziewięciu jest jezuitami, ośmiu benedyktynami, sześciu oratorjanami, a reszta wszystko kler świecki. Od czasu nawrócenia się kard. Newmana, który sam był